

Danuta Łazarska

ORCID 0000-0003-0930-0969

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Dlaczego warto czytać Herberta? Z badań nad szkolną recepcją poezji w klasach pierwszych zreformowanego liceum

Czytanie literatury, a zwłaszcza poezji, nie jest popularne, o czym świadczą wyniki badań prowadzonych przez różne instytucje¹. Wśród tych, którzy nie lubią obcować z wierszami, są osoby nastoletnie. U podstaw ich niezainteresowania liryką trzeba widzieć codzienne zabieganie czy brak pozaszkolnych nawyków obcowania z nią. Nie można też zapominać o tym, że lektura wierszy wymaga od tego, kto się z nimi spotyka, między innymi umiejętności wyciszenia się i mocnego skupienia uwagi na czytany słowie, zdolności jego przeżywania i doświadczania własnych stanów emocjonalnych oraz odkrywania ukrytych sensów tekstu. Zasygnalizowane oczekiwania wobec nastoletniego odbiorcy liryki mogą sprzyjać budzeniu się w nim niechęci do jej lektury. W większości negatywny stosunek młodych do tego typu utworów budzi niepokój. Tym bardziej że nie od dzisiaj wiadomo, że czytanie liryki przynosi wiele korzyści, na przykład staje się szansą na odkrywanie własnego wnętrza, wyrażanie uczuć, wzbogacanie osobowości.

Celem artykułu jest skoncentrowanie uwagi na szukaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego warto czytać Herberta również z uczniami klas pierwszych zreformowanego liceum? Szukanie odpowiedzi na postawione pytanie uznaję za ważne zarówno w obliczu stanowisk badaczy i twórców literatury, wskazujących na wartość poetyckiej twórczości Herberta, jak i następującego zapisu w obowiązującym dokumencie ministerialnym:

Podstawa programowa kładzie duży nacisk na zapoznavanie uczniów z literaturą współczesną, dlatego też materiał literacki, poczynając od dzieł literatury starożytnej aż do literatury wojny i okupacji oraz utworów tematycznie z nią związanych, musi zostać zrealizowany w klasach I–III. Klasa IV liceum ogólnokształcącego oraz IV i V technikum

¹ Zob. np. I. Koryś, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2018 roku. Wstępne wyniki*, <https://www.bn.org.pl/download/document/1553593649.pdf> [dostęp: 02.09.2020]; zob. też <https://www.picodi.com/pl/mozna-taniej/kupowanie-ksiazek-w-polsce-i-na-swiecie> [dostęp: 19.05.2020].

w całości przeznaczone są na czytanie utworów literatury po 1945 r. oraz kształcenie i rozwijanie refleksji o ich związkach z tradycją literacką i kulturą².

Z powyższego wyimka wynika, że teksty pisarzy współczesnych, a wśród nich Herberta, niebędące kontekstami literatury epok wcześniejszych, należy omawiać wyłącznie pod koniec edukacji licealnej. W poszukiwaniu odpowiedzi na zadane pytanie pomocne staną się też rezultaty badań nad recepcją wybranych liryków wspomnianego poety w klasach pierwszych nowego liceum.

Dlaczego profesjonalści czytają Herberta?

A ja chciałbym tylko, żeby to, co piszę, było odzwierciedleniem jakiegoś ludzkiego życia – nieważnego, niespecjalnego, mojego, a przez to i mego pokolenia, mojego stosunku do starszych, do mistrzów. To obowiązek kontynuacji i – mimo moich strasznych wad charakteru – obowiązek wierności. O, tak bym powiedział, że moja poezja jest o wierności, w ogóle o pewnej cnocie trwałości, o potwierdzeniu bytu w całym jego skomplikowaniu³.

Już po przeczytaniu przytoczonego tu fragmentu wywiadu, którego autor *Pana Cogito* udzielił pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, można uznać, że jego liryki opłaca się poddawać lekturze. Wszak zachęcają one do namysłu nad kondycją ludzką. Na budowanie tej ostatniej wpływają zarówno różne cechy człowieka, jak pozytywne i negatywne wydarzenia. One to, mocno wpisane w jego egzystencję, pozostają w relacji z emocjami, pragnieniami, oczekiwaniami i wartościami. Wszystko to buduje potrzebę zagłębiania się w losy: autora tekstu, podmiotu lirycznego, odbiorcy poezji.

O tym, że warto czytać Herberta, doskonale wiedzą badacze literatury. Pochylając się od wielu lat nad jego wierszami, piszą o różnych kwestiach, także tych, które sprzyjają szukaniu odpowiedzi na pytanie o wartość lektury. Zdaniem Andrzeja Franaszka „wielka poezja, wielka literatura zawsze prowokuje do ponawiania pytań i zawsze, dając do myślenia, zmusza do indywidualnych odpowiedzi”⁴. Wszystkie podejmowane przez literaturoznawców zagadnienia służą refleksji nie tylko nad walorami i rolą poezji, ale i samym autorem. Powstają w ten sposób ściśle powiązane dwa wielowymiarowe obrazy: twórczości poetyckiej i pisarza – osoby żyjącej w konkretnym miejscu i czasie. Pisarza, który zdaniem znawcy

potrafił uchwycić formułę zbiorowego losu, co było dane doprawdy nielicznym poetom. Trudno właściwie wyobrazić sobie, by literatura była w stanie uczynić więcej, niż dać obraz, w którym możemy się odnaleźć, nie tylko w naszym najbardziej osobistym bólu lub szczęściu, ale też w poczuciu społecznej wspólnoty, obraz zachowujący przy tym bezdyskusyjną rangę artystyczną⁵.

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz. U., 2 marca 2018, poz. 467, s. 39.

³ R. Górczyńska, *Sztuka empatii. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 68, s. 165.

⁴ A. Franaszek, *Czytanie Herberta*, Poznań 1995, s. 11.

⁵ A. Franaszek, *Herbert. Pan Cogito. Biografia II*, Kraków 2018, s. 585.

Na podstawie analizy wybranych stanowisk badaczy literatury trzeba uznać, że czytanie Herberta staje się szansą między innymi na:

- odkrywanie pisarza – człowieka i jego doznania „podmiotowej oczywistości siebie jako artysty (najczęściej poety)”⁶, wielorakich poglądów na temat ludzi, życia, otaczającej rzeczywistości;
- podpatrywanie relacji poety, pełnego pasji i miłości do ludzi, z drugim człowiekiem i światem;
- poznawanie pisarza jako osoby zafascynowanej sięganiem do tradycji kultury, przeszłości, historii, zainteresowanej problematyką pamięci⁷ i odczytywaniem współczesnych sensów wymienionych tu aspektów;
- doświadczanie emocji podmiotu mówiącego wierszy wyłaniających się z kontaktu ze sferami: *profanum* i *sacrum*.

Obcowanie z wierszami poety stwarza również nadzieję na budowanie wieloaspektowych refleksji nad sobą jako odbiorcą tekstów poetyckich oraz znaczeniem tej ostatniej dla współczesnego czytelnika, nad filozofią własnego życia oraz kolejami i sensem życia innych. Tym, co umożliwia szerokie spojrzenie na lirykę Herberta, jest żywo w niej obecna aksjologia i wielowymiarowe postrzeganie wartości uniwersalnych przez twórcę wysoce wrażliwego etycznie⁸.

Wśród czytelników liryki Herberta są też twórcy literatury. Dlaczego ich zdaniem warto czytać jego wiersze? Powodów jest wiele. Wszystkie są ze sobą mocno powiązane. Na podstawie rozważań ludzi pióra można twierdzić, że lekturę jego utworów warto wiązać na przykład z potrzebą szukania miejsca w trudnym etycznie świecie. Do takiego wniosku upoważnia analiza stanowisk pisarzy XX wieku, wypowiadających się na temat twórczości Herberta. Do nich należy Julian Przyboś, który pod koniec lat pięćdziesiątych, poddając ocenie jeden z tomów wierszy poety, pisał o nim jako o zbiorze dającym stosowny wymiar „trwogom moralnym naszych czasów”⁹. Równie istotne w tym aspekcie są refleksje formułowane współcześnie i zamieszczone między innymi w tomie *Poeci czytają Herberta*¹⁰. Wynika z nich, że zainteresowanie etycznym wymiarem wierszy pisarza jest ponadczasowe.

Niektórzy z poetów, przywołanych w tej książce, wartość lektury liryków wiążą też z szansą na rozbudzenie wyobraźni. Poddając się poetyckiemu zaproszeniu, otwierają się na współpracę i intelektualną grę z tekstem. Wszystko po to, by, jak twierdzi Urszula Kozioł, wejść w relację

z obszarem ludzkiego zamyślenia, z tą białą, nieomal śnieżną przestrzenią, po której błąka się wyobraźnia poety, wdając się w snucie coraz to innych domysłów, w grę z rzeczywistością, z możliwościami, jaką w sobie mieści coś, co jeszcze nie zaistniało, choć już gotowi się do tego, żeby się czymś stać¹¹.

⁶ K. Wszyńska, *Sukcesorzy Pana Cogito*, Katowice 2018, s. 79.

⁷ M. Mikołajczak, *Wstęp*, [w:] Z. Herbert, *Wybór poezji*, Wrocław 2018, s. LXIX–LXXXVI.

⁸ Por. np. J. Borowczyk, *Mistrz i uczniowie*, [w:] *Czytanie Herberta*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, E. Wiegandt, Poznań 1995, s. 255–270.

⁹ J. Przyboś, *Nowy zbiór Herberta*, „Przegląd Kulturalny” 1957, nr 42, s. 5.

¹⁰ *Poeci czytają Herberta*, zebrał i opracował A. Franaszek, Kraków 2009.

¹¹ U. Kozioł, *Zaproszenie do gry*, [w:] *Poeci czytają Herberta...*, s. 86.

Czytanie tekstów poety staje się także sposobem na odkrywanie siebie i drugiego człowieka. Tę lekturową potrzebę i zarazem walor wierszy tak tłumaczy Bronisław Maj:

Herbert odważył się odsłonić – bezbronny i ludzki, jeden z nas... – odważył się pokazać, wyznać, co stało się pomiędzy tym jego pełnym wiary „kiedys”, a wyzbytym wszelkiej pociechy i nadziei „teraz”; między „wierzę” a „wiem”. Dobrze wiemy-wiem-co się stało. I dobrze wiedzieć, że spotkało to jeszcze kogoś¹².

Poezja Herberta, będąca w opinii Adama Zagajewskiego niekończącą się rozmową z samą sobą, „jest jak ogromny wodospad”¹³, przyciąga uwagę odbiorców. Tym samym staje się zachętą do podjęcia z nią dialogu. Rozmowa czytelnika z wierszami poety może dotyczyć różnych kwestii, również tradycji kultury i historii. Doceniając wartość odkrywania za pośrednictwem twórczości pisarza tego typu relacji, ludzie pióra zwracają również uwagę na możliwość równoczesnego przekraczania literackich granic i otwierania się odbiorcy, także zagranicznego, na rozmyślenia komparatystyczne. Te ostatnie stwarzają szansę na niewyczerpane odczytywanie sensów wierszy Herberta, porównywanie jego tekstów z literaturą innych narodów, szukanie relacji między nimi oraz na pochylanie się nad wpływem poezji autora *Struny światła* na czytelników. Do takiej refleksji uprawniają rozważania poetów zagranicznych i zarazem tłumaczy wybranych utworów Herberta: Tomasa Venclovy czy Alissy Valess¹⁴.

W czym jeszcze tkwi wartość wierszy pisarza? W tym, że oddziałują one na twórczość poetycką rozlicznych pokoleń. Do takiej konkluzji upoważniają nie tylko rozważania Dariusza Tomasza Lebiody¹⁵, ale i Małgorzaty Mikołajczak, twierdzącej, że utwory poety inspirują młode pokolenie twórców¹⁶. Podobnego zdania jest również Katarzyna Wyszynska, przedstawiająca galerię ludzi pióra rozwijających myśl Herberta związaną z figurą Pana Cogito. Badaczka, analizując różnorodne sposoby stosowania i funkcjonowania formuł *person lirycznych* w poezji np. Roberta Gawłowskiego, Piotra Cielesza, Krzysztofa Ćwiklińskiego, Izabeli Filipiak czy Ryszarda Horodeckiego, pisze, że:

Wykorzystywanie takiego rozwiązania formalnego nie tylko poświadcza silny wpływ donośnego głosu Pana Cogito na lirykę młodych, ledwie wstępujących na literacką scenę twórców, ale, w moim przekonaniu, może być rozpatrywane w kategoriach swoistego „chwytu reklamowego”. Debiutujący poeta, jawnie odnoszący się do dokonań uznanego twórcy, znacznie zwiększa przecież swe szanse na to, by nie ująć uwadze krytyków¹⁷.

¹² B. Maj, *Mój prywatny epizod*, [w:] *Poeci czytają Herberta...*, s. 53–54.

¹³ A. Zagajewski, *Niejasne przesłanie*, [w:] *Poeci czytają Herberta...*, s. 170.

¹⁴ Zob. np. A. Valles, *Samogłoska A*, przeł. M. Heydel, [w:] *Poeci czytają Herberta...*, s. 13–19; T. Venclova, *Nasz czas migocze, prześwieca się przez historię*, [w:] *Poeci czytają Herberta...*, s. 110–117.

¹⁵ D.T. Lebioda, *Dzieci Pana Cogito*, „Studia Filologiczne” 1996, z. 40, s. 165–184.

¹⁶ M. Mikołajczak, *Wstęp...*, s. XLIX.

¹⁷ K. Wyszynska, *Sukcesorzy Pana Cogito*, Katowice 2016, s. 331.

Z analizowanych przez Wyszyńską materiałów historycznoliterackich wynika, że jej przypuszczenia okazują się słuszne. Inspirowanie się wierszami Herberta jest potwierdzeniem ponadczasowości i żywotności jego utworów. Służy również promocji własnej twórczości. Duży procent tomików debiutanckich, „w których pojawiła się *persona liryczna*, zostało ocenionych bardzo pozytywnie. Zdarzało się nawet, że recenzenci, wręcz automatycznie, odnosili, występujące w nich figury, do Herbertowskiej *persony*, choć niektóre z nich (Haldern Jenki) wcale nie ujawniały bliższych związków z Panem Cogito”¹⁸.

Dlaczego warto czytać Herberta?

Refleksje uczniów klas pierwszych nowego liceum

Nie tylko profesjonalści czytają wiersze Herberta. Tymi, którzy się z nimi spotykają, są również uczniowie liceum. Ich kontakt z poezją ma miejsce najczęściej na godzinach polskiego. Bywa też, że młodzież sięga po nią samodzielnie, w zaciszu domowym. Dlaczego warto czytać liryki Herberta? Odpowiedź na postawione pytanie przynoszą efekty badań nad recepcją wierszy. Badania przeprowadzono wśród licealistów z klas I–III w roku szkolnym 2019/2020. W artykule zostaną zaprezentowane wybrane wyniki analizy refleksji uczniów klas pierwszych zreformowanego liceum¹⁹. Młodzież została poproszona o indywidualną lekturę pięciu wierszy Herberta: *Przesłania Pana Cogito*, *Dwóch kropli*, *W mieście*, *Guzików* oraz jednego z *Brewiarzy* – *Panie, dzięki Ci składam*²⁰. Po ich przeczytaniu, w czasie lekcji, licealiści redagowali anonimową wypowiedź, świadczącą o tym, jak odbierają jeden wybrany utwór (lub więcej liryków z otrzymanych) – dla nich najważniejszy/najbardziej wartościowy, a tym samym przynoszący odpowiedź między innymi na pytanie, dlaczego warto czytać poezję Herberta. Od razu trzeba wyjaśnić, że 2,59% badanych sformułowało jedno lub dwuzdaniowe informacje o słabym zrozumieniu liryków podczas samodzielnej lektury, gdyż „ukryte są w nich zbyt skomplikowane przenośnie”, „wiersze są trudne”. Pozostali licealiści, czyli 97,41%, starali się redagować interpretacje tekstów – nie zawsze uporządkowane i kompletne, w niektórych też brakowało uzasadnienia wartości spotkania z nimi.

Z analizy zgromadzonych świadectw szkolnej recepcji wierszy wynika, że 18,58% badanych nastolatków, którzy podjęli się odczytania wierszy, skoncentrowało uwagę na poznawaniu treści tych ostatnich i przeprowadzeniu mniej lub bardziej udanej interpretacji, pozbawionej refleksji na temat wartości przeczytanych utworów, przemyśleń, do jakich one skłaniają, oraz argumentacji ich wyboru. W tej grupie znaleźli się też odbiorcy, którzy ograniczyli redagowane wypowiedzi do kilkunastuzdaniowego zaprezentowania treści tekstów. Pozostali, czyli 81,42%, podejmując

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Z ponad 300 zebranych prac omawiam wyniki badań 116 świadectw odbiorczych autorstwa uczniów klas pierwszych. Wszystkie cytowane fragmenty wypowiedzi uczniowskich są przytaczane w oryginale. Poprawiono jedynie błędy ortograficzne.

²⁰ Trzeba dopowiedzieć, że uczniowie otrzymali do czytania liryki bez nazw tomików, z których pochodzą, i roku ich wydania. Jediną dodatkową informację stanowiła dedykacja dla kapitana Edwarda Herberta, zamieszczona nad wierszem *Guziki*.

się interpretacji liryki Herberta lub przywołując, czasami dość powierzchownie jej tematykę, zapisywali rozbudowane lub krótkie informacje, świadczące o walorach i wartości obcowania z nią. Dlaczego zatem warto czytać Herberta? Uczniowskie refleksje, wplecione we wszystkie te prace, w których badani sygnalizowali walory spotkań z poezją Herberta, są sprofilowane w trzech ściśle zintegrowanych i obszernych kierunkach: egzystencjalno-aksjologicznym, afektywno-motywacyjnym, komunikatywno-poznawczym²¹.

Kierunek pierwszy: egzystencjalno-aksjologiczny (73,91%) – zaliczam tu rozważania na temat życia i wartości. Do nich zainspirowała badanych samodzielna, ale lekcyjna, lektura zaproponowanych wierszy pisarza. Co uczniowie pisali o ludzkiej egzystencji w świetle przeczytanych tekstów? Odbierali ją przede wszystkim jako niełatwą, ale wartościową drogę, którą z mniejszym lub większym pożytkiem dla siebie i innych ludzi przebywa podmiot. Jego życie jest bowiem wypełnione pozytywnymi i negatywnymi doświadczeniami. Rozpoznając złożoność człowieczego losu oraz wszelkie związane z nim radości i uciechy, smutki i cierpienia, badani redagowane spostrzeżenia odnosili do współczesnego człowieka, także do siebie samych. Stąd w ich zapiskach można szukać odpowiedzi na pytanie, jak żyć. Entuzjaści *Dwóch kropli* proponowali, aby brać przykład z tych, którym było ciężko w trudnych czasach, ale pomimo tego do końca się kochali. Dla tej grupy czytelników ważne stało się zaznaczanie, że trzeba żyć pełnią życia, kierować się miłością i budować pozytywne relacje z ludźmi. Egzystencja człowieka mocno wiąże się też z otwarciem się na pozytywne uczucia, kierowane w stronę przeszłych pokoleń i miejsc – tak można interpretować wypowiedzi wyrażone przez sympatyków dwóch tekstów: *Guzików* i *W mieście*. Pamięć o tych, którzy już odeszli, i o miejscach, do których się już nie wróci, jest ważną częścią ludzkiego bytowania. Nie ma bowiem życia bez tego typu pamięci. Zdaniem osoby badanej „w życiu może nas spotkać dużo złych rzeczy, cierpienie, lecz zawsze będzie stał taki „kamień”, do którego możemy wrócić i zawsze będzie nas chronić przed wszelkim złem”. Przywołany w cytowanej wypowiedzi kamień z wiersza *W mieście*, warto odczytywać nieco szerzej: jako kamień pamięci wznoszony mentalnie zmarłym – krewnym i niespokrewnionym z różnych przyczyn bliskim sercu oraz jako kamień stawiany utraconym miejscom, wywołującym wielość dobrych wspomnień. Nie tylko te ostatnie są istotne w życiu człowieka. Pasjonaci *Brewiarza – Panie, dzięki Ci składam* pisali, „że do szczęśliwego życia wiele nie potrzeba, trzeba się cieszyć życiem”. Konieczność czerpania radości z życia i doceniania tego, co się ma, wiąże się też z tym, że: „Nie wolno – przestrzegał licealista – się przejmować drobiazgami, ale doceniać drobiazgi, które na co dzień ignorujemy. Te rzeczy, które doceniamy są dobre lub przypominają, zastępują nam smutek, śmierć”. Zatrzymanie się choć na chwilę na tym, co jest zwyczajne i z pozoru mało znaczące, staje się antidotum na codzienne zabieganie – taka refleksja nasuwa się po przeczytaniu analizowanych prac. W nich zwracano również uwagę na potrzebę okazywania wdzięczności Bogu za ludzi, których się ma wokół siebie, i „za to, co

²¹ Suma danych przekracza sto procent, ponieważ badani zapisywali więcej wskazań. Warto wyjaśnić, że kierunki uczniowskich refleksji oraz dane procentowe ustalono na podstawie tych prac, w których pojawiły się informacje pozwalające zdiagnozować, dlaczego, w opinii licealistów, warto czytać wiersze Herberta.

mamy, bo kiedyś może tego zabraknąć, powinniśmy też przywyknąć do śmierci bo ona i tak nadejdzie”.

O tym, że w życiu nie zawsze jest „dobrze, bo czasem trzeba zacisnąć zęby i iść odważnie do przodu pomimo trudności i przeszkód” pisali sympatycy *Przesłania Pana Cogito*. Wśród nich byli tacy, którzy podkreślali, że ludzka egzystencja nie jest kolorowa i usłana różami, ale zawsze trzeba szukać świadectw (także poetyckich) dobrego życia. Trudny los człowieka nie upoważnia jednak do tego, aby bezgranicznie zaufała ludziom i oczekiwać od nich empatii. W opinii jednej z uczennic:

Nie powinniśmy liczyć na łaskę innych ani oczekiwać od nich pocieszenia czy współczucia. Ludzie wbijają ci nóż w plecy w momencie, w którym najmniej się tego spodziewasz. Powinniśmy iść przez życie pewni siebie i wyprostowani, nie poddawać się gdy brakuje nam sił lub gdy tracimy wiarę w sukces. Musimy zawsze dążyć do celu i nieważne co się wydarzy wytrwać do końca. Jednakże nie powinniśmy być niewidomi na własne błędy tylko wyciągać z nich wnioski i pokazywać innym, że się tego nie wstydzimy i potrafimy dostrzec.

Zasygnalizowane wyżej wybiórczo uczniowskie stanowiska na temat tego, jak sensownie żyć, dają podstawy, aby twierdzić, że życie, pomimo swojej efemeryczności, oraz pamięć i szeroko rozumiana miłość, która bywa ślepa, okazały się dla licealistów bardzo ważnymi wartościami. To jednak nie są jedyne wartości, o jakich jest mowa w refleksjach sprofilowanych egzystencjalnie i aksjologicznie. Jedni enigmatycznie i lapidarnie informowali o tym, że z konkretnego tekstu można wyczytać wiele wartości. Drudzy, wymieniając je, nie zawsze prowadzili pogłębiony namysł nad nimi. Jakie zatem jeszcze inne jakości aksjologiczne, oprócz miłości, życia, pamięci, wskazywali? Wśród nich znalazły się m.in.: wierność i przywiązanie – pozwalające być z kimś do końca „w mojej opinii – pisała pierwszoklasistka – nie ma cudowniejszego zakończenia niż śmierć przy bliskiej osobie”; wartości religijne i moralne; bezinteresowność i heroizm, wytrwałość i indywidualizm; honor, odwaga i spełnianie się, bez których „nie da się iść do przodu, zostaliśmy powołani do tego, aby robić to co KOCHAMY!”. Zaangażowanie się w realizację postawionych celów i dzięki temu pozytywne oddziaływanie na ludzi także uznano za ważne: „staram się tym (zaangażowaniem – D.Ł.) zarażać innych, bo chciałabym, żeby moi przyjaciele i najbliżsi cieszyli się wszystkim co robią i aby realizowali się na 100%”. Podobnie wysoką rangę przypisano myśleniu o drugim człowieku, życiu i o zmianie swojego zachowania, szczególnie wobec najbliższych.

Kierunek drugi: afektywno-motywacyjny (32,6%) – reprezentują go rozważania, w których jest mowa o uczniowskich emocjach w czasie czytania Herberta i/lub stymulowaniu badanych do podjęcia określonych działań. Afektywność lekturowa młodzieży ma związek z dwiema mocno ze sobą splecionymi kwestiami. Pierwsza dotyczy pisania o własnych emocjach i doznaniach, rozpoznanych w trakcie spotkania z poezją pisarza – nawet, jeśli nie wszyscy umieli wytłumaczyć to, co działało się w ich wnętrzu, tak jak niżej cytowany nastolatek:

Szczerze mówiąc często mam problemy ze zrozumieniem znaczenia poezji, ale postaram się. Myślę, że najbardziej przemówił do mnie utwór *Dwie krople* [...]. Zwłaszcza ostatnie

słowa „do końca byli podobni jak dwie krople zatrzymane na skraju twarzy”. Zabrzmiało to bardzo poetycko, wzbudziło u mnie emocje, z niezbyt znanych mi powodów.

Inne osoby będące pod wrażeniem tego liryku podkreślały, że wywołuje on uczucie tkliwości oraz potrzebę głębokiego współodczuwania stanu emocjonalnego zakochanych i utożsamiania się z nimi: „Podczas czytania tego wiersza wzruszyłem się, odnotował licealista, ponieważ wyobraziłem siebie w tej sytuacji z ukochaną osobą”; „[...] mam wrażenie, że wszystko widziałam i słyszałam na własne oczy i uszy”. To tekst, jak można wyczytać z pozostałych zapisków, głęboko poruszający odbiorców do różnych przemyśleń, także i do „refleksji nad tym, czy druga osoba naprawdę potrafi wywołać w nas takie emocje, że wszystko inne przestaje mieć znaczenie”. Smutek, żal, wzruszenie – to tylko niektóre odczucia, jakie zrodziły się w uczniach klas pierwszych podczas czytania poezji Herberta. Do takich spostrzeżeń uprawniają świadectwa recepcji wierszy: *W mieście* i *Guziki*. W pierwszym z nich podmiot liryczny mówi „słowami bardzo pięknymi, które uderzają w serce” współczesnego licealistę. Bywa, że i ten też tęskni „za swoim domem, miejscem zamieszkania, gdy od dawna mnie w nim nie ma. Po pewnym czasie brakuje mi go”. Drugi utwór wywołał w niektórych badanych melancholię, spowodowaną stanem przygnębienia. Na temat wewnętrznych przeżyć wypowiadali się również zwolennicy *Brewiarza – Panie, dzięki Ci składam*. W spotkaniu z nim nierzadko przypominali sobie o osobach ważnych w ich życiu, które już odeszły, i pisali o tęsknocie za nimi. Byli także tacy, których ów wiersz napełniał spokojem i przywoływał w ich myślach „obraz skąpanego promieniami słońca z mnóstwem książek na półkach i podłodze oraz starym drewnianym biurkiem z mnóstwem kartek”.

Druga kwestia związana z afektywnym czytaniem wierszy mocno wiąże się z potrzebą poznawania emocji, przeżyć, losu i egzystencji podmiotu mówiącego, bohaterów lirycznych. W świetle przeanalizowanych wytworów uczniowskich można z pełnym przekonaniem twierdzić, że nie ma osobistych przeżyć bez poznawania/doświadczania emocji i doznań człowieka, którego spotyka się w tekście. Lektura poezji Herberta ma zatem sens, ponieważ (1) skupia uwagę odbiorcy na osobie w niej mówiącej i bohaterze tekstu, tym samym (2) rozbudza potrzebę współodczuwania emocji, doświadczeń życiowych, także wyłaniających się z kontaktu ze sferami: *profanum, sacrum*, (3) wyzwala w czytelniku rozmaite przeżycia. Na tej podstawie trzeba twierdzić, że liryki Herberta w różnym stopniu mogą otworzyć nastolatków na samych siebie, ludzi i życie. Stają się też przyczynkiem do:

- diagnozowania własnej wrażliwości na ludzkie uczucia,
- prowadzenia analiz wewnętrznych przeżyć podmiotu i bohaterów, relacji rozpoznanych doznań z anatomią człowieka,
- odkrywania w kontekście doświadczeń ludzkich siły emocji oraz podobieństw i różnic w sposobie ich przeżywania.

Nie bez znaczenia są też nieliczne wypowiedzi, z których wynika, że podpatrywanie emocji zapisanych w wierszach Herberta jest szansą na dostrzeżenie samego autora „i czytając to czuję się jakbym go poznawała i zaprzyjaźniała się z nim” – pisała zwolenniczka *Brewiarza – Panie, dzięki Ci składam*. Afektywny odbiór czytanych wierszy, choć nie tak rzadko niedopowiedziany i tym samym pozostawiający wiele

do życzenia, w mniejszym lub większym stopniu staje się namysłem młodzieży nad rolą emocji w życiu człowieka i w tekście literackim.

Czytanie poezji Herberta rozbudza też potrzebę samodzielnego rozwijania zainteresowań, szczególnie historią Polski, i wyobraźni, o czym informowały osoby zachwycone *Przesłaniem Pana Cogito* i *Guzikami*. „Czytając ten wiersz, odnotował sympatyk *Guzików*, widzę przed oczami tamtą scenerię – drzewa widziane przez średnio gęstą mgłę, kilka ptaków, które akurat przelatują i zakrwawione płaszcze i mundury z lekko poodrzynanymi guzikami”. Liryki pisarza pobudzają również wyobraźnię odbiorcy do rozmyślań na temat bliskich sobie ludzi, żyjących w trudnej rzeczywistości, co podkreślali odbiorcy *Dwóch kropli*. Jedna z czytelniczek owego tekstu twierdziła, że jego lektura motywuje do tego, aby „przywołać inną sytuację, czy to ze swojego życia, czy też z historii. Czytając wiersz nachodzi mi na myśl jakaś historia kochanków, którzy żyjąc w okupowanej Polsce starają się przetrwać jak najdłużej, ciesząc się każdą chwilą walczą od «wojny»”. Lektura liryków poety może także służyć twórczym przemyśleniom. Ich świadectwem stała się wyzwolona kreatywność nastolatki – autorki własnej wersji utworu *W mieście*.

W mieście do którego nigdy nie powrócę
jest kamień który staram sobie przypomnieć
jest też woda dająca pewność na powrót do tego miasta
aby jeszcze raz zobaczyć ten kamień tę wodę
i ten chleb oraz usłyszeć dzwony wież o świecie

Przywołany tekst, choć niedoskonały w swej wymowie, nie jest kalką wiersza Herberta. Jednak widać w nim wyraźne do niego nawiązania. Świadczy o tym wykorzystanie nie tylko słów kluczowych: miasto, kamień, chleb, woda, ale i tęsknota podmiotu mówiącego za miejscem bliskim jego sercu. Co różni obydwa utwory? W liryku poety jest obraz Lwowa – rodzinnego miasta pisarza. Na podstawie wypowiedzi podmiotu lirycznego można dokonać próby zarysowania portretu autora wiersza – strażnika czasu i pamięci prywatnej, świadomego utraconej małej ojczyzny. W tekście uczennicy klasy pierwszej znajduje się obraz nienazwanego miasta w nienazwanym kraju. Ujawniający się w nim podmiot warto uznać za *porte-parole* nastoletniej autorki – osoby wrażliwej, empatycznej, ale i pełnej dobrych myśli. Wszak wybrała do czytania wiersz *W mieście*, „dlatego że żywi we mnie nadzieję do powrotu jeśli bym gdzieś pojechała”. Dla tej właśnie młodej czytelniczki interesujący ją utwór stał się prowokacją do pokazania siebie w roli poetki. Wiersze pisarza bywają inspiracją dla innych autorów, czego dowodzą badacze literatury, ale są też twórczym natchnieniem dla nastolatków – być może przyszłych ludzi pióra. Dobrowolne, w czasie szkolnej lektury liryki Herberta, otwarcie się licealistów z klas pierwszych na rozwijanie zainteresowań, wyobraźni, kreatywnego myślenia, choć dalekie od doskonałości i intelektualnej gry z tekstami, uznają za próbę podjęcia dialogu z własnym Ja, utworem i pisarzem.

Kierunek trzeci: komunikatywno-poznawczy (16,30%) – zaliczam tu te zapiski, w których badani nie ograniczyli się do wskazywania środków artystycznych, próbując interpretować utwory, ale głównie zwracali uwagę na ich komunikatywność, język, wartość dla odbiorcy – człowieka i interpretatora poetyckiej twórczości

pisarza. Z większości wypowiedzi wpisanych do tej grupy można się dowiedzieć, że wybrane przez nastolatków wiersze „czyta się przyjemnie i bezproblemowo”. Urzekają one bowiem pięknym i nieskomplikowanym językiem. Tak twierdzili szczególnie miłośnicy *Dwóch kropli*, mocno wiążąc język tego liryku z komunikatywnością. Zrozumiały, a co zatem idzie, także czytelny dla niektórych, okazał się *Brewiarz – Panie, dzięki Ci składam*. Wśród zwolenników owego tekstu znaleźli się tacy, którzy podkreślali, że „język tego utworu jest uroczysty i podniosły”, wszak „ma formę modlitwy”. Wskazywana przez nich dostojność języka nie tylko nie przeszkadzała w pełnym zrozumieniu utworu, ale do niego również mobilizowała. Nieliczni licealiści również zwracali uwagę na jasną i konkretną informację, przekazywaną przez tytuły utworów oraz na natychmiastowe, poprzedzające lekturę całości, porozumienie między nimi jako ewentualnymi odbiorcami konkretnego tekstu a tytułem. Na tej podstawie można przypuszczać, że prostota i komunikatywność tego ostatniego miała spore znaczenie dla preferencji czytelniczych uczniów i chęci dostrzegania także walorów poznawczych wierszy Herberta. Warto widzieć zbieżność między sugerowaną przez badanych prostotą liryków pisarza i jej wpływem na wybór najbardziej wartościowego tekstu a refleksjami znawców. Zdaniem Jerzego Kwiatkowskiego

Herbert potrafi pisać (co nie znaczy, by czynił to zawsze) wiersze zrozumiałe dla wszystkich. Zrozumiałe nie tylko w sensie komunikatywności tekstu, jego pierwszej warstwy znaczeniowej. Także – w sensie poetyckiego oddziaływania [...]. Herbert bowiem, poeta równowagi między rewelacją a komunikacją, należy do tego typu twórców, którzy nie poprzestają ani na objawieniach, ani na rozwiązaniu stawianych samym sobie zadań, lecz w których dziele daje się dostrzec – pamięć o odbiorcy²².

Dostrzeżone przez pierwszoklasistów piękno i przystępność języka wierszy oraz komunikatywna funkcja tych ostatnich oddziaływały na wzbudzenie zainteresowania danym utworem i służyły formułowaniu refleksji interpretacyjnych. W nich, także tych nie zawsze udanych, czasami zaznaczano, że to, co uznawano za proste i zwyczajne w języku, w trakcie namysłu nad odczytaniem sensu utworu stawało się złożone i niejednoznaczne, jak np. tytułowe guziki. Warto dodać, że zdarzały się też wypowiedzi, z których wynika, że wybrany wiersz Herberta „można [...] różnie zinterpretować i dla każdego może on (*Dwie krople* – D.Ł.) przedstawiać inną historię”, daje „duże pole do interpretacji (*W mieście* – D.Ł.)”.

Podsumowanie

Dlaczego warto czytać poezję Herberta? Odpowiedź na tak postawione pytanie przynoszą zasygnalizowane stanowiska badaczy literatury i ludzi pióra. Znajduje się ona także w wybiórczo zaprezentowanych efektach badań nad recepcją liryki w klasach pierwszych zreformowanego liceum. Wynika z nich, że wiersze poety są dla młodzieży nie tylko podstawą do tego, aby je analizować i interpretować, ale też spróbować:

²² J. Kwiatkowski, *Imiona prostoty*, [w:] *Poznawanie Herberta*, wybór i wstęp A. Franaszek, Kraków 1998, s. 37.

- myśleć słowem poetyckim o ważnych dla uczniów sprawach: egzystencjalnych, aksjologicznych i afektywnym doświadczaniu siebie, innych ludzi i wierszy;
- przekładać powstałe przemyślenia na życie;
- zastanawiać się nad wartością poezji i jej językiem oraz ich oddziaływaniem na odbiorcę.

Zgromadzone świadectwa odbioru liryki Herberta w klasach pierwszych zreformowanego liceum mogą stać się również przyczynkiem do budowania refleksji nad wieloma kwestiami. Do nich zaliczam na przykład namysł nad:

- 1) wpływem poezji współczesnej na kształtowanie stosunku młodego pokolenia do własnych ideałów, egzystencji człowieka, tradycji, kultury oraz do czytania liryki;
- 2) lekcyjnymi sposobami otwierania młodzieży na diagnozowanie własnej roli w obecnym świecie i w czasie spotkań z literaturą;
- 3) respektowaniem indywidualizmu ucznia podczas jego kontaktów z wierszami;
- 4) filozofią kształcenia literackiego w szkole ponadpodstawowej, uwzględniającą pełną wartość czytania poezji twórców współczesnych w klasach I–IV nowego liceum.

Na koniec warto zaznaczyć, że sens ma systematyczna, permanentna i, jak twierdzi Ewa Jaskółowa, „niespieszna lektura poezji”²³. Niespieszne czytanie liryki współczesnej wiąże z lekturą nie tylko odbywającą się w czasie konkretnych lekcji języka polskiego, ale też w całym cyklu kształcenia: od klasy pierwszej do maturalnej. Wszak, jak widać na przykładzie recepcji wierszy Herberta, twórczość poetycka może odgrywać istotną rolę w kształtowaniu światopoglądu współczesnej młodzieży, pomimo iż bywa także trudna w odbiorze. O tym pisała też Barbara Myrdzik²⁴, przedstawiając na początku lat 90. ubiegłego wieku efekty badań nad recepcją wierszy Herberta w klasach maturalnych. Potwierdzeniem uczniowskich problemów odbiorczych są również nieudane próby interpretacyjne, które wyszły spod pióra badanych licealistów z klas pierwszych. Wskazują one między innymi na: ich nieugruntowaną wiedzę teoretycznoliteracką, objawiającą się utożsamianiem narratora z podmiotem lirycznym; niewyćwiczonymi umiejętnościami analityczno-interpretacyjnymi, brakiem koncentracji uwagi, przyczyniającym się np. do mylenia imienia autora czytanych liryków z imieniem osoby, której zadedykował *Guziki*.

Bibliografia

- Borowczyk J., *Mistrz i uczniowie*, [w:] *Czytanie Herberta*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, E. Wiegandt, Poznań 1995, s. 255–270.
- Franaszek A., *Czytanie Herberta*, Poznań 1995.
- Franaszek A., *Herbert. Pan Cogito. Biografia II*, Kraków 2018.

²³ E. Jaskółowa, *Niespieszna lektura poezji*, [w:] *Lektury w ręku nauczyciela. Perspektywa polska i zagraniczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2019, s. 41–53.

²⁴ B. Myrdzik, *Poezja Herberta w recepcji maturzystów*, Lublin 1992.

- Gorczyńska R., *Sztuka empatii. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 68, s. 156–165.
- Jaskółowa E., *Niespieszna lektura poezji*, [w:] *Lektury w ręku nauczyciela. Perspektywa polska i zagraniczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2019, s. 41–53.
- Koryś I., Chymkowski R., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2018 roku. Wstępne wyniki*, <https://www.bn.org.pl/download/document/1553593649.pdf> [dostęp: 02.09.2020].
- Kozioł U., *Zaproszenie do gry*, [w:] *Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009, s. 82–87.
- Kwiatkowski J., *Imiona prostoty*, [w:] *Poznawanie Herberta*, wybór i wstęp A. Franaszek, Kraków 1998, s. 36–48.
- Lebioda D.T., *Dzieci Pana Cogito*, „Studia Filologiczne” 1996, z. 40, s. 165–184.
- Maj B., *Mój prywatny epizod*, [w:] *Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009, s. 49–56.
- Mikołajczak M., *Wstęp*, [w:] Z. Herbert, *Wybór poezji*, Wrocław 2018, s. LXIX–LXXXVI.
- Myrdzik B., *Poezja Herberta w recepcji maturzystów*, Lublin 1992.
- Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009.
- Przyboś J., *Nowy zbiór Herberta*, „Przegląd Kulturalny” 1957, nr 42.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia*, Dz. U., 2 marca 2018, poz. 467.
- Valles A., *Samogłoska A*, przeł. M. Heydel, [w:] *Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009, s. 13–19.
- Venclova T., *Nasz czas migoce, prześwieca się przez historię*, [w:] *Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009, s. 110–117.
- Wyszyńska K., *Sukcesorzy Pana Cogito*, Katowice 2016.
- Zagajewski A., *Niejasne przesłanie*, [w:] *Poeci czytają Herberta*, zebrał i oprac. A. Franaszek, Kraków 2009, s. 163–171.

Why is it worth reading Herbert? From the research on the perception of poetry at school in 1st-year classes of reformed high school

Abstract

Why is it worth reading poems by Zbigniew Herbert also with the students of 1st-year classes of reformed high school? In order to find answers to such questions, the author of the article refers, among other things, to current information from Ministry of National Education and focuses her attention on reflections by writers and literature scholars, which point out the value of reading Herbert's poetry. In addition, she presents selected results of empirical research. The latter allow diagnosing why, according to high school students of 1st year, it is worth reading the works written by the poet. In view of the gathered material, she draws final conclusions.

Keywords: Herbert, poetry, reception, teenage readers

Danuta Łazarska – dr hab., profesor w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego; zwolenniczka badań empirycznych; jej zainteresowania naukowe koncentrują się na szkolnej recepcji

Dlaczego warto czytać Herberta? Z badań nad szkolną recepcją poezji...

[337]

utworów literackich, związku literaturoznawstwa z dydaktyką, relacji dydaktyki literatury z innymi dyscyplinami; autorka wielu publikacji m.in. monografii: *Uczeń w roli publicysty. Przygotowanie piętnastolatków do życia społecznego w kształceniu polonistycznym* (2006), *Osoba ucznia w świadomości studentów polonistyki. O związku literaturoznawstwa z dydaktyką* (2015); redaktorka i współredaktorka roczników „*Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Lingue Polonae Pertinentia*” (seria „*Annales Universitas Paedagogicae Cracoviensis*”).